

Sygn. akt III AUa 744/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Aleksandra Mitros
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Szczecinie

sprawy J. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem A. N., J. W., D. S., L. W., J. P.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 maja 2015 r. sygn. akt VII U 3514/14

1. oddała apelację,
2. zasądza od J. Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka del. SSO Aleksandra Mitros

Sygn. akt III AUa 744/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 13 listopada 2014 roku stwierdził, że A. N. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści decyzji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 13 listopada 2014 roku stwierdził, że J. P. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści decyzji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 13 listopada 2014 roku stwierdził, że D. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści decyzji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 13 listopada 2014 roku stwierdził, że J. W. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści decyzji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 13 listopada 2014 roku stwierdził, że L. W. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści decyzji.

W uzasadnieniach powyższych decyzji organ rentowy wskazał, że zakwestionowane w toku kontroli umowy nie posiadają cech charakterystycznych dla umowy o dzieło, ponieważ czynności podejmowane w ich ramach miały charakter powtarzalny. Umowy te były zawierane wielokrotnie, przeważnie na okresy miesięczne w zależności od potrzeb zamawiającego, a ich celem było przyspieszenie realizacji robót budowlanych

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S., który wniósł o ich zmianę poprzez ustalenie, że J. P., L. W., J. W., A. N. i D. S. nie podlegają w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu umowy zlecenia, a nadto o zasądzenie od pozwanego organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedziach na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości.

Postanowieniami z dnia 20 stycznia 2015 roku Sąd połączył sprawy z odwołań płatnika składek od ww. decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: J. P., L. W., J. W., A. N. i D. S..

Na rozprawie w dniu 19 maja 2015 roku zainteresowani J. P., L. W., A. N. i D. S. oświadczyli, że popierają odwołanie płatnika składek wraz z argumentacją w nim przedstawioną.

Zainteresowany J. W. pomimo prawidłowego doręczenia korespondencji wraz z pouczeniem o przysługujących mu uprawnieniach, nie przedstawił swojego stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 27 maja 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt VII U 3514/14 oddalił odwołania płatnika oraz zasądził od niego na rzecz organu rentowego kwotę 300,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Płatnik składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...)

w S. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych na terenie kraju, w przeważającej części są to roboty związane z budową dróg i mostów. W celu realizacji zadań płatnik zatrudnił osoby na podstawie umów o pracę, umów zlecenia oraz umów o dzieło.

W okresie od marca 2011 roku do maja 2011 roku płatnik składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S. zawarł z A. N. trzy umowy cywilnoprawne. Przedmiotem tych umów była naprawa blacharki kabiny, pomalowanie kabiny, przygotowanie baraków socjalnych do remontu i malowania szt. 3, wykoszenie trawy oraz podlewanie jej na terenie bazy i budynku biurowego. Umowy te realizowane były w następujących po sobie okresach.

Za wykonanie ww. umów A. N. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

A. N. ww. prace wykonywał na terenie siedziby płatnika składek, wykonywał je samodzielnie za pomocą narzędzi dostarczonych przez płatnika (kosiarka, farby), nie podpisywał listy obecności, a jedynie zgłaszał osobie obecnej na terenie ile czasu pracował. Płatnik składek nie sprawował nadzoru nad wykonywaniem prac przez zainteresowanego, a zainteresowany nie odpowiadał finansowo za ewentualne szkody, uszkodzony materiał.

W okresie od grudnia 2010 roku do maja 2011 roku płatnik składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S. zawarł z J. P. sześć umów cywilnoprawnych. Przedmiotem tych umów była naprawa, regulacja i malowanie pompy spalinowej do wody, naprawa i regulacja zagęszczarek spalinowych, piły spalinowej do wody, wymalowanie sprzętu, naprawa napędu i wibratora zagęszczarek, naprawa agregatów.

Umowy te realizowane były w następujących po sobie okresach. Za wykonanie ww. umów J. P. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

J. P. ww. prace wykonywał na terenie zakładu przy ul. (...)

w dogodnym dla siebie czasie, wykonywał je samodzielnie za pomocą swoich narzędzi. Płatnik składek nie sprawował nadzoru nad wykonywaniem prac przez zainteresowanego, a zainteresowany nie odpowiadał finansowo za ewentualne szkody, uszkodzony materiał, nie podpisywał też listy obecności.

W okresie od grudnia 2010 roku do grudnia 2011 roku płatnik składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S. zawarł z D. S. pięć umów cywilnoprawnych. Przedmiotem tych umów były czynności porządkowe: odśnieżanie terenu wokół budynku biurowego zakładu płatnika, zreperowanie i wypranie odzieży roboczej, mycie okien, pranie firan. Umowy te realizowane były w następujących po sobie okresach. Za wykonanie ww. umów D. S. otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

D. S. część czynności (pranie odzieży roboczej) wykonywała w swoim domu, a pozostałe prace na terenie zakładu przy ul. (...), wykonywała je samodzielnie za pomocą narzędzi i materiałów dostarczonych przez płatnika. Płatnik składek nie sprawował nadzoru nad wykonywaniem prac przez zainteresowaną, a zainteresowana nie odpowiadała finansowo za ewentualne szkody, uszkodzony materiał, nie podpisywała też listy obecności.

W okresie od grudnia 2010 roku do maja 2011 roku płatnik składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S. zawarł z J. W. sześć umów cywilnoprawnych. Przedmiotem tych umów było zasypanie i zagęszczenie wykopu - 30 m² b. S., montaż zbrojenia oczepu od strony K. -1,5 Mg, montaż zbrojenia oczepu od strony Ś. -1,5 Mg b. S., montaż zbrojenia poprzeczniczy podporowej – 2kpl, montaż zbrojenia na kapach chodnikowych, kpl b. S., montaż bariery energochłonnej na b. S. -mb22.

Umowy te realizowane były w następujących po sobie okresach. Za wykonanie ww. umów J. W. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

J. W. ww. prace wykonywał w miejscu wskazanym przez płatnika, za pomocą narzędzi dostarczonych przez niego. Płatnik składek nie sprawował nadzoru nad wykonywaniem prac przez zainteresowanego, a zainteresowany nie odpowiadał finansowo za ewentualne szkody, uszkodzony materiał, nie podpisywał też listy obecności.

W okresie od grudnia 2010 roku do maja 2011 roku płatnik składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S. zawarł z L. W. sześć umów cywilnoprawnych. Przedmiotem tych umów było ułożenie chodnika z kostki betonowej, montaż barieroporęczy, montaż konstrukcji obciążającej budowę, szalunków, elementów konstrukcyjnych metalowych, montaż i demontaż sygnalizacji świetlnej.

Umowy te realizowane były w następujących po sobie okresach. Za wykonanie ww. umów L. W. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

L. W. ww. prace wykonywał na budowach wskazanych przez płatnika, w dogodnym dla siebie czasie, wykonywał je za pomocą narzędzi dostarczonych przez płatnika. Zainteresowany pracował w grupie, musiał stosować się do wskazówek brygadzysty lub kierownika budowy, nie odpowiadał finansowo za ewentualne szkody, uszkodzony materiał, nie podpisywał też listy obecności.

Płatnik składek mimo zawarcia ww. umów nie zgłosił J. P., L. W., J. W., A. N. i D. S. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz nie uiszczył za ww. zainteresowanych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że odwołania płatnika składek J. Z. Przedsiębiorstwa (...) w S., stanowiące przedmiot rozpoznania w sprawie niniejszej, okazały się w całości nieuzasadnione, co skutkowało ich oddaleniem.

W niniejszym postępowaniu osiąd sporu pozostawało to, czy praca wykonywana przez J. P., L. W., J. W., A. N. i D. S. w ramach umów łączących ich z płatnikiem składek, generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym i zdrowotnym w okresach wskazanych szczegółowo w treści zaskarżonych decyzji.

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym uregulowane zostały w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015 r., poz. 121).

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat.

Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy). Stosownie do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Jednocześnie, skoro przepis art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, odpłatność za jej wykonanie określono kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie, to stanowi to podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Z dyspozycji art. 20 ust. 1 ww. ustawy wynika, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i ubezpieczenia rentowe.

W rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach J. P., L. W., J. W., A. N. i D. S. wykonywali czynności na rzecz płatnika składek w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła, jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Charakteryzuje się tym, że jej przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, słusznie stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 30 września 2010 r., I ACa 572/10). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

Sąd orzekający wskazał, że w orzecznictwie podkreśla się przy tym, iż umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., IPK 315/07). W wyroku z dnia 19 marca 2008 roku (sygn. akt I ACa 83/08) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Również w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie utrwalili się poglądy, że umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu są umowy cywilnoprawne, których przedmiotem jest m.in. wykonywanie robót ciesielskich, montażowych, zbrojeniowych, murarskich, wykończeniowych, a nadto prac w zakresie sprzątnięcia, oczyszczania, skucia (por. wyroki z 9 października 2012 r., sygn. akt III AUa 477/12, Lex nr 1238030 i sygn. akt III AUa 455/12, Lex nr 1240192, z 20 listopada 2012 r., sygn. akt III AUa 514/12, Lex nr 1264440, z 4 grudnia 2012 r., sygn. akt III AUA 575/12, Lex nr 1259770).

Zdaniem Sądu I instancji, dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności,

w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 714/12, Lex nr 1322060).

W tym miejscu Sąd Okręgowy zasygnalizował, że mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach z ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy płatnikiem, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) należało uznać, że przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie, bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Również judykatura stoi na takim stanowisku, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, w którym wyrażono pogląd, iż „reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej, jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpejji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa”.

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, Sąd Okręgowy przyjął, że płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób

ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniach od decyzji. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący temu obowiązkowi nie sprostał.

Sąd orzekający wskazał, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Odnosząc się do meritum sprawy Sąd I instancji podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy. Oceniając charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Ustalając charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanych, Sąd oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach organu rentowego, a także na zeznaniach przesłuchanego w charakterze strony płatnika składek – J. Z. oraz zainteresowanych A. N., J. P., D. S. i L. W..

Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości Sądu. Zeznania ww. osób Sąd uwzględnił jedynie w tym zakresie, w jakim korespondowały one z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki.

Sąd Okręgowy pominął dowód z wyjaśnień zainteresowanego J. W., gdyż pomimo prawidłowego wezwania na rozprawę w charakterze strony nie stawił się, nie złożył też usprawiedliwienia.

Sąd po analizie materiału dowodowego sprawy, w szczególności treści umów zawartych między stronami oraz dowodu z przesłuchania stron, przyjął, że zaskarżone decyzje organu rentowego zostały wydane prawidłowo. W ocenie Sądu w niniejszym składzie nie można przychylić się do stanowiska płatnika składek, że czynności wykonywane przez zainteresowanych, a polegające na: naprawie sprzętu (blacharki kabiny, pompy spalinowej do wody, zagęszczarek, napędu, wibratora), porządkowaniu terenu (odsnieżanie, koszenie i podlewanie trawy), montażu elementów konstrukcyjnych na budowach (barierek, poręczy), zasypaniu i zagęszczeniu wykopu, zreperowaniu i wypraniu odzieży roboczej, myciu okien, praniu firan czy ułożeniu chodnika z kostki betonowej, w następujących po sobie kolejno okresach, spełniały kryteria, o których mowa w przytoczonym na wstępie ort. 627 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowy łączące płatnika składek z wyżej wymienionymi zainteresowanymi były umowami o świadczenie usług. Czynności podejmowane przez zainteresowanych miały charakter typowych, prostych, powtarzalnych usług w określonym przedziale czasowym.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że przedmiotem spornych umów było świadczenie przez zainteresowanych określonych usług na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez płatnika składek, a czynności wykonywane przez nich były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu.

Przedmiotem umów były czynności, które można określić jako nieskomplikowane, powtarzalne, mechaniczne, co pozbawia je cech indywidualnych, wyróżniających i oddala je jakościowo od dzieła, a całkowicie kwalifikuje do czynności faktycznych starannego działania.

Poza tym w ocenie Sądu orzekającego rezultat umowy był uzależniony od czynników zewnętrznych, np. dostarczenia przez zamawiającego materiałów niezbędnych do wykonania umowy, co oznacza, że wykonawca nie mógł zagwarantować rezultatu umowy, a więc nie mógł zagwarantować powstania dzieła.

Niezależnie od powyższego Sąd zważył, że zainteresowani wykonywali czynności, które miały przyspieszyć realizację robót budowlanych prowadzonych przez płatnika. Osoby te nie dostarczały samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy. Przyjmowanie, że wykonanie każdej czynności prowadzącej do powstania efektu materialnego konstituuje umowę o dzieło, obarczone jest błędem. Wykonywanie czynności stanowiących zwykłą część procesu produkcyjnego nie może być utożsamiane z świadczeniem pracy w ramach umowy o dzieło.

Z powyższego wynika, że charakter pracy wskazany w umowach w połączeniu z informacjami dotyczącymi praktycznych aspektów wykonywanej pracy oraz brakiem kategoryczności w określaniu charakteru pracy zainteresowanych w wywodach płatnika składek nie pozwalał na uznanie, iż była to praca na tyle zindywidualizowana, by móc ją uznać za zmierzającą do wytworzenia dzieła.

Sąd I instancji wskazał, że skoro bezspornym jest, iż zainteresowani pracowali dla płatnika składek, wykonując ww. prace, przeto uznać należało, że świadczyli na jego rzecz klasyczne usługi.

Ocena dowodów ze źródeł osobowych w powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym umowami zawartymi z zainteresowanymi, których treści nie kwestionowała żadna ze stron, nie dała podstaw do uwzględnienia żądań płatnika.

W ocenie Sądu Okręgowego zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek, a w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Skoro dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie sądu ubezpieczeń społecznych jest badanie rzeczywistej treści umowy stron. Odmienne bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie nie zgodził się płatnik składek, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Zarzucił mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez uznanie, że J. P., L. W., J. W., A. N. i D. S. wykonywali pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia;
2. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie i przyjęcie, że czynności wykonywane w ramach umów zawartych pomiędzy skarżącym a zainteresowanymi miały charakter typowych, prostych, powtarzalnych usług, które miały przyspieszyć realizację robót budowlanych prowadzonych przez płatnika, podczas gdy z treści umów oraz z zeznań zainteresowanych i płatnika składek wynika, że były to prace pojedyncze, uzależnione od umiejętności wykonawców, którzy sami decydowali o tym, w jaki sposób oraz kiedy je wykonywać; wykonanie dzieła polegało na doprowadzeniu istniejącego przedmiotu materialnego do umówionego stanu, a wykonane dzieło było odbierane przez płatnika składek po uprzednim sprawdzeniu i ocenie końcowego rezultatu, co prowadzi do wniosku, że umowy te stanowiły umowy o dzieło;

3. naruszenie przepisu prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. zamiast art. 627 k.c., co doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, że skarżącego i zainteresowanych łączyły umowy o świadczenie usług, w tym, że czynności podejmowane przez zainteresowanych miały charakter typowych, prostych, powtarzalnych usług w określonym przedziale czasowym, pomimo, iż dokładna analiza akt sprawy powinna prowadzić do wniosku, że zainteresowani mieli osiągnąć określony rezultat, a tym samym, że strony łączyła umowa o dzieło;

4. błędną wykładnię art. 627 k.c. poprzez przyjęcie, że

- naprawiona blacharka i równiarka, jednorazowo wysprzątane baraki socjalne, jednorazowe wykoszenie trawy w przypadku A. N.,

- naprawiony sprzęt w przypadku J. P.,

- wymyte okna, zreperowana odzież, odśnieżone podwórze w przypadku D. S.,

- wykonane chodnik, konstrukcja obciążająca, sygnalizacja świetlna, konstrukcja metalowa, szalunki w przypadku L. W.,

- zasypany wykop, wykonane zbrojenie oraz bariery ochronne na moście w przypadku J. W.

nie stanowią rezultatu wymaganego dla umowy o dzieło;

5. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu wykładni oświadczeń woli stron niezgodnie z zamiarem stron i celem umów i nieuzasadnionym zakwalifikowaniu umów łączących skarżącego i zainteresowanych jako umów o świadczenie usług, pomimo, iż prawidłowa ich wykładnia powinna prowadzić do wniosku, że są to umowy o dzieło, a ponadto wolą stron było, aby łączył je stosunek prawny wynikający z umów o dzieło.

Wobec powyższych zarzutów płatnik wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) orzeczenie, że J. P., L.W., J. W., A. N. i D. S. jako osoby wykonujące pracę w ramach umowy o dzieło nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu,

b) zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz J. Z. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz J. Z. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja płatnika nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując

jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje

w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale jej rzeczywisty przedmiot, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika nie łączyły z zainteresowanymi umowy o dzieło.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne

z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie przez organ rentowy typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było świadczenie pewnego rodzaju usług, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż

w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W niniejszej sprawie w zakresie umów łączących płatnika z zainteresowanymi zachodzi konieczność zakwestionowania zasady swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowani ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tej umowy.

W sprawie wystąpiła sytuacja ewidentna. W oparciu o analizę treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia i realizacji, jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy o świadczenie usług. Odnośnie natomiast zamiaru zawarcia umów

o dzieło, a także świadomego ich podpisania przez zainteresowanych, Sąd Apelacyjny podtrzymuje swe dotychczasowe stanowisko, że okoliczności te nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje

w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 20.09.2012r., III AUa 497/12).

W przedmiotowej sprawie istotny był rodzaj i sposób wykonywania pracy, bowiem umowa o dzieło nie może polegać na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964).

Po przeprowadzonej analizie materiału dowodowego Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, że wykonywane przez zainteresowanych czynności nie prowadziły do osiągnięcia rezultatu w postaci wytworzonego dzieła, a zawarte z płatnikiem składek umowy były w rzeczywistości umowami o świadczenie usług.

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych

czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

O tym, jaki stosunek prawny łączył strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Materiał dowodowy w niniejszej sprawie przesądza, że czynności wykonywane przez zainteresowanych nie prowadziły do powstania indywidualnego, niepowtarzalnego dzieła. Znaczenie ma też faktyczna realizacja zobowiązania, które nie było jednorazowe, lecz stanowiło szereg powtarzających się czynności. Działania zainteresowanych nie posiadały cech oryginalności, nadto wynagrodzenie było należne za wykonane czynności, nie zaś za wykonanie oznaczonego dzieła.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że weryfikowalność rezultatu ze względu na istnienie wad stanowi jeden z wyznaczników umowy o dzieło. Działania wykonywane przez zainteresowanych takiej cechy nie posiadały, albowiem jak omówiono wyżej, przedmiot umowy nie został zindywidualizowany. W przypadku umowy o dzieło zawsze musi wystąpić jednorazowy efekt, zindywidualizowany już na etapie zawierania umowy tak, by możliwe było jednoznaczne zweryfikowanie po wykonaniu. W umowach zawartych przez strony nie wskazano na zindywidualizowany, konkretny efekt, który poddaje się weryfikacji na istnienie wad. Wykonanie oznaczonego dzieła, o którym mowa w art. 627 k.c., to stworzenie dzieła, które poprzednio nie istniało. Kierując się zasadami logicznego myślenia nie sposób przyjąć, że w rezultacie czynności wykonywanych przez zainteresowanych za każdym razem powstawał pewien nowy, nieistniejący wcześniej wytwór – dzieło w postaci naprawionego sprzętu, oczyszczonych baraków socjalnych, wykoszonych trawników, zreperowanej odzieży czy odśnieżonego podwórza.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że płatnik to przedsiębiorca prowadzący profesjonalną działalność, z którą wiąza się określone obowiązki publicznoprawne tj. podatkowe i zobowiązania na rzecz ZUS. Rzetelna realizacja obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne jest okolicznością, która nie mogła być pomijana przy ocenie natury prawnej umów, na podstawie których przyjmowano pracę. Przedsiębiorca może zatrudniać osoby fizyczne nie tylko na podstawie umów o pracę, ale także w oparciu o umowy cywilnoprawne. Zarówno umowa o dzieło, jak też umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług nie należą do umów pracowniczych, które to umowy gwarantują pracownikom najszerszą ochronę, ale też najbardziej obciążają pracodawców. O ile umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług stwarzają zatrudnionym gwarancje ubezpieczenia społecznego, to umowa o dzieło nie daje żadnych gwarancji. Zatem zatrudniający przedsiębiorca powinien szczególnie restrykcyjnie podchodzić do formy prawnej zatrudnienia, tak by realizacja zobowiązań publicznoprawnych nie przeczyła naturze prawnej umów, na podstawie których jest świadczona praca. Sytuacja, w której pracodawca dla realizacji bieżących celów gospodarczych większość pracowników stale zatrudnia w oparciu o umowy o dzieło, jednoznacznie wskazuje na zamiar pracodawcy uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych z pokrzywdzeniem zatrudnianych osób. Umowy o dzieło zawierane i realizowane w takich okolicznościach nie mogą zatem podlegać ochronie jako zmierzające do uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych, jak też jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umów. Tego rodzaju umowy są pozorne i jako takie powinny zostać zastąpione umowami zlecenia lub umowami o świadczenie usług.

Taka sytuacja zaistniała w sprawie, gdy to z zatrudnionymi zawarto umowę o dzieło jedynie z zamiarem zmniejszenia obciążenia pracodawcy. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Zatem w myśl wskazanego przepisu ważność spornych umów o dzieło należało ocenić według umowy zlecenia w rozumieniu art. 750 k.c. W takim stanie prawnym organ rentowy zasadnie objął zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika jako niezasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1

i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono w oparciu o § 12 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO del. Aleksandra Mitros